

STANY ZJEDNOCZONE MOGĄ PILNIE POTRZEBOWAĆ SYSTEMU ANTYRAKIETOWEGO W KOSMOSIE

Odpowiedzią USA na rozwijanie przez coraz większą liczbę państw pocisków raketowych powinien być system antyraketowy w przestrzeni kosmicznej, ale nie mogą one z tym czekać, aż zostaną doścignięte technologicznie przez rywali - pisze w poniedziałek 4 lutego "WSJ".

"Wall Street Journal" zwraca uwagę, że według opublikowanego w styczniu raportu Pentagonu, ponad 20 państw rozwija ofensywne technologie raketowe, Chiny już teraz mają ok. 125 pocisków nuklearnych, które są zagrożeniem dla USA, irańskie pociski średniego zasięgu są zagrożeniem dla Europy i Izraela, a Teheran przekazał systemy raketowe organizacjom terrorystycznym, zaś Rosja łamie traktat INF z 1987 roku o likwidacji pocisków raketowych pośredniego i średniego zasięgu.

Kolejnym zagrożeniem są rozwijane przez Chiny i Rosję pociski hipersoniczne, które mogą szybko lecieć na niskich wysokościach i są bardziej sterowalne, dzięki czemu mogą omijać amerykańskie systemy obrony przeciwraketowej.

"USA obecnie używają satelitów, które mogą śledzić fragment trajektorii pocisków (...) Sieć sensorów rozmieszczonych w przestrzeni kosmicznej mogłaby śledzić całą drogę pocisku i w ten sposób umożliwić ich precyzyjniejsze namierzanie przez obronę przeciwraketową. Jednak ten dobry pomysł ugrzązł na lata w mokrym cemencie zwanym amerykańską biurokracją" - pisze "WSJ".

Nowojorska gazeta przypomina, że wprawdzie administracja Baracka Obamy uznała, że takie sensory w przestrzeni kosmicznej znacznie zredukują ich potrzebę na lądzie, ale określiła ten projekt jako długofalowy. W zeszłym roku Kongres przeznaczył na system obrony raketowej w przestrzeni kosmicznej zaledwie 120 milionów dolarów, a choć prezydent Donald Trump nazwał system istotną częścią amerykańskiej obrony i zapowiedział uwzględnienie go w budżecie na 2020 rok, to Demokraci w Izbie Reprezentantów chcą ciąć wydatki na obronność przekazując pieniądze na infrastrukturę i zieloną energię.

"Tymczasem można obstawiać, że przeciwnicy nadal będą wykorzystywać brak politycznej woli w Ameryce jako sposobność do nadgania dystansu w każdej technologii, od pocisków do myśliwców. Lepszy system obrony przeciwraketowej nie jest projektem, który powinien być ukończony DOPIERO (podkr. "WSJ" - PAP) gdy kraj będzie potrzebował ochrony" - konkluduje "Wall Street Journal".

Czytaj też: [Hipersoniczny Awangard po próbie generalnej? „Wejście do rosyjskiej służby jeszcze w 2019 roku”](#)